Nr. 20. Lwów dnia 19. Maja 1900. Rok XXXIII. Tom LXIII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:

w Państwie Austryackiem.

rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . . . 4 koron.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.

Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.

Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.

Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego 1. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Podrożenie superfosfatów i mąki kostnej dla wschodniej Galicyi.

Otrzymujemy wiadomość, że od 16 maja b r. ceny superfosfatów i mąki kostnej dla zachodniej Galicyi pozostaną niezmienione a tak samo i dla wschodniej Galicyi aż po linię: **Sokal—Rawa ruska—Lwów—Stryj—Beskid.** Po za tą linią będą ceny droższe o koron 20—36 na wagonie. Przeciw temu podrożeniu poczynił Komitet Tow. gosp. odpowiednie kroki, a jakikolwiek rezultat tego będzie, możemy już dzisiaj zapewnić Szan. P. T. Członków, że uzyskamy wyższe rabaty, które przy rozdziale z końcem roku skompensują oficyalne podrożenie kartelowe

Nowy cennik ogłosimy natychmiast po ukończeniu pertraktacyi.

Z Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gosp.

Stacye doświadczalne rolnicze.

Przemówienie posła Mikołaja Krzysztofowicza w Sejmie dnia 4. maja 1900 na XVII. sesyi w sprawie stabilizacyi funkcyonaryuszów, i większego wyposażenia stacyi.

Własna pomoc jak w każdym zawodzie tak też w rolnictwie ważną odgrywa rolę, bo budzi zaufanie do własnych sił, wytwarza energię niezrażającą się trudnościami, lecz przebojem torującą drogę postępowi. Jeśli ta własna pomoc rzadszą jest i trudniej o nią między rolnikami niż w świecie przemysłowym, to okookoliczność powyższa jest łatwą do wytłumaczenia. Zajęcie rolnika, z małemi zmianami corocznie się powtarzające, zradza mimowoli pewien konserwatyzm niechętny zmianom i innowacyom, podczas gdy przemysłowiec w walce z konjukturami handlowemi i coraz nowemi warunkami swej pracy zdobywa sobie tę nieocenioną elastyczność i ducha inicyatywy.

Ztąd też pochodzi, że w świecie przemysłowym powstają same z siebie albo raczej z inicyatywy przemysłowców instytucye dla tego stanu potrzebne albo korzystne, podczas gdy stan ziemiański bez zewnętrznej potrzeby poparcia i ułatwień nie stworzy takich instytucyi mimo świadomości ich potrzeby. Cukrownie np. i inne fabryki mają dość zrozumienia rzeczy i siły, aby bronić swoich praw przeciw wszelkiemu ukróceniu; utrzymują też własne laboratorya i własnych chemików.

Inaczej rolnik zamożny czy też włościanin. I jeden i drugi rozumieją potrzebę dobrego nasienia i dobrego nawozu, a jednak to rozumienie i świadomość potrzeby są jakby przytłumione, niedość silne, aby domagać się utworzenia instytucyi kontrolnych tam, gdzie ich dotąd niema,

Podczas gdy już w połowie wieku obecnego na Zachodzie sieć stacyi rolniczych doświadczalnych była dla rolników ochroną przed wyzyskiem i źródłem nieskończenie cennych rad, informacyi i pouczeń, myśmy do niedawna bez tego się obchodzili, wydani na łup szalbierstw oszukańczych i nieudolnego empiryzmu.

Przykład jednak postronny podziałał i rzecz przyszła do skutku samą swoją ciężkością. Dublanom przypadła w udziale zaszczytna rola przewodniczenia u nas w ruchu postępowym na polu rolnictwa.

Ten ruch rozwija się niepowstrzymanie i jakby elementarną siłą, bo przejrzeli rolnicy, że niedawno bezbronni wobec szalbierstw w handlu, znaleźli w instytucyi młodej obronę i ochronę, bo widzą rolnicy i widzi kraj, że w ziemi leżą skarby zagrzebane, do których wydobycia torują nam drogę instytucye nowo powstałe a dopiero od trzech lat w szerszym zakroju działające. Więc z ochotą i najgłębszem zainteresowaniem się kupimy się około tych instytucyi, które swą działalnością otwierają nam nowe horyzonty i wlewają w nas otuchę, że lepiej będzie, bo lepiej być może.

Kiedym w roku 1895 w tej Wys. Izbie postawił wniosek zamieniony w uchwałę sejmową co do rozszerzenia działalności stacyi rolniczych na doświadczenia polowe, to mi referent w przychylnem zresztą sprawozdaniu dał naganę za to, żem nazwał stacye rolnicze główną dźwignią postępu rolniczego. A gdym 24. stycznia 1896 urgował wejście w życie uchwały sejmowej poprzedniego roku powziętej, to mi znów inny referent komisyi gospodarstwa kraj. wytknął, żem dla wyrobienia projektu powołał się na wzory zagraniczne, bo jak powiedział, nam ani marzyć o czemś podobnem! Taki skeptycyzm panował jeszcze przed paru laty w kraju i dziś, niestety, zawłada jeszcze wielu umysłami i utrudnia stopniowy realny postęp w rolnictwie.

A jednak ewolucya, jaka zaszła w ostatnich latach w umysłach i zabiegach rolników w naszym kraju, jest prawdziwie zdumiewającym objawem i stwierdza dobitnie, że stacye rolnicze są walną dźwignią rolnictwa i że wzory zagraniczne nietylko mogą być doścignione ale nawet prześcignione. Dowodzą tego wymownie publikacye stacyjne. W r. 1898 badano w 122 miejscowościach, pod kierunkiem stacyi chemicznej, kwestye stosowania i opłacalności nawozów sztucznych i przekonano się, że w odpowiedniem ich użyciu tkwi źródło niepoliczonych dochodów dla kraju: zaczem konsumcya tych nawozów olbrzymio wzrasta. Przed kilku laty spotrzebowano w Galicyi około 200 wagonów żużli Thomasa, a w roku ostatnim 1700 wagonów, a oprócz tego około 600 wag. superfosfatów.

Stacya botaniczna miała w pierwszym roku sprawozdawczym 1895/6 już 1450 analiz. Wiele innych zagranicznych stacyi rozwijało się znacznie wolniej niż nasze, wię pod pewnym względem zostały prześcignione: wiedeńska np. dopiero w 7-ym roku miała więcej analiz niż Dublany w pierwszym, kopenhagska dopiero w piątym roku działalności przekroczyła cyfrę 400 analiz Drugi rok istnienia stacyi, przyniósł 1517, a trzeci 3120 analiz.

Wielce doniosłem jest stwierdzenię w drodze analiz stacyjnych faktów oburzającego pokrzywdzenia małych rolników w drobnym handlu nasion, gdzie nieraz płacą 400 zł. za 100 kg towaru wartującego tylko 6 zł. W konsekwencyi należałoby zniewolić małych rolników do korzystania przez stowarzyszenia z bezpłatnych analiz i ochronić ich w ten sposób od niesłychanych oszustw.

Miarą doniosłości dla kraju i stacyi i nagłego ich rozwoju jest okoliczność, że gdy kraj w r. 1895 na nie wyłożył 1800 zł., to w preliminarz r. 1900 włożona jest kwota 13177 zł. Kraj musiał postąpić i w cyfrze wydatków na ten cel łożonych, i w rozszerzeniu stacyi, skoro notoryczną się stała pożyteczna ich działalność i w oczy wpada to skwapliwe, nad wyraz chętne, garnienie się ziemian do korzystania z ich istnienia.

Tak więc stacye rolnicze stały się u nas z jednej strony informatorami ziemian o najnowszych zdobyczach na polu rolniczem, z drugiej zaś strony są ich obroną przed wyzyskiem i oszustwem, rozpanoszonym w nierzetelnym handlu. Że zaś misyę tę dobroczynną spełniają stacye sumiennie i z zaparciem się, zawdzięczyć to należy ludziom w skład stacyi wchodzącym, których działalnością kieruje i odwagi i siły im dodaje myśl o kraju i pragnienie posunięcia go naprzód w konkurencyi światowej i w ogólnym rozwoju ekonomicznym.

Obowiązkiem przeto kraju jest uznać tę skuteczną działalność przez zabezpieczenie tym ludziom przyszłości swobodnej i wolnej od trosk, i nie wyzyskiwać ich sił, przez wyposażenie instytucyi w odpowiednią ilość sił pomocniczych i odpowiednie przybory.

W tym celu należałoby:

1. Po pierwsze przyznać asystentom stacyi charakter urzędników krajowych i wyrównać ich pobory z poborami asystentów stacyi rządowych.

2. Oprócz proponowanego na rok bieżący powiększenia etatu asystentów, powiększyć go jeszcze o jedną posadę asystenta, tak aby w każdej ze stacyi po trzech asystentów funkcyonowało.

Przyrost pracy mianowicie w stacyi botanicznej jest tak duży, że dwóch asystentów obecnie tamże zajętych przy największem wytężeniu nie są w stanie temu zadaniu podołać,

Następne zestawienie powyższą okoliczność wyjaśni należycie:

	Rok 1899 (w I. kwartale)	Rok 1900 (w I. kwartale)
Próbek do analizy nadesłanych	395	762
Plombowano worków w wart.	74.000 Koron	111.000 Koron
Przypada na 1 dzień	$5^1/_2$ prób	$10^1/_2$ prób
" "	11 worków	$12^1/_2$ worków
" "	13 świadectw	23 świadectw
" "	5 korespondencyi	10 korespondencyi
Dochody w I. kwartale	921 koron	1851 koron

Główny nawał pracy kontrolnej objawia się w I. kwartale i przy tem zajęci są wszyscy asystenci. Praca ta jednak w niemniejszym rozmiarze trwa przez cały rok i jeden asystent ciągle w stacyi być musi. Przez 5 miesięcy drugi asystent oddaje się ważnym studyom nad poprawą połonin górskich, w tym czasie bada on nieprzerwanie ich naturę i szczególne warunki.

Trzeci zaś asystent, którego obecnie jeszcze braknie, miałby również ważne zadanie w ciągu wiosny a także i jesieni: kontrolować rozrzucone po całym kraju doświadczenia ze zbożami, ziemniakami, trawami itp.

Oprócz trzeciego asystenta potrzebuje stacya botaniczna jednego dyetaryusza do prowadzenia bardzo rozległej korespondencyi i w ogóle całej kancelaryi.

Również niezbędnem jest uzupełnienie przyborów obu stacyi i powiększenie kosztów robocizny zbyt szczupło w preliminarzu na rok 1900 wymienionych.

Wniosek odnośny postawiony w komisyi budżetowej upadł, jak się zdaje nie z rzeczowych powodów, lecz ze względu na trudności finansowe jakie mamy w tym roku do pokonania. W obec tego należałoby dążyć całą siłą do tego, aby Rząd dotychczasową nieproporcyonalnie niską subwencyę (po 2000 K na każdą stacyę) odpowiednio podniósł.

Na każdy jednak sposób zwracam się do Wys. Wydziału kraj z usilną prośbą, aby wziął pod głęboką rozwagę tak zasadniczą kwestyę stabilizacyi funkcyonaryuszów stacyi, jak też finansowe wyposażenie tych dla rolnictwa krajowego niezmiernie doniosłych instytucyi i dał możność tej Wysokiej Izbie przez konkretne uchwały zabezpieczyć los i normalne funkcyonowanie tych wielce pożytecznych zakładów.

Byłoby istnem marnotrawstwem gdybyśmy tych instytucyi nierozwijali, i tego postępowego ruchu jaki u nas w rolnictwie się objawia wszelkiemi siłami niepodtrzymywali. Te pochodnie wiedzy i postępu niechaj płoną jasno i coraz jaśniej i niech rozwidniają dwory, dworki i chaty wiejskie. Nie tylko wielkie obszary, ale także najmniejsze zagony niechaj obradzają obficie, niechaj plon tej ziemi się podwoi i potroi, wtedy jeśli niestaniemy się odrazu społeczeństwem bogatem, będziemy z pewnością społeczeństwem szczęśliwszem.

W sprawie żywienia prosiąt

napisał

Dr. Mieczysław Pańkowski.

Docent Wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Jeżeli żywienie każdego zwierzęcia młodego w pierwszych okresach życia jest podstawą przyszłego jego rozwoju i czynnikiem decydującym o przyszłej jego użytkowości w jakimkolwiek kierunku, to z tem większą stanowczością powiedzieć to trzeba o świniach. Żadne może inne zwierzę gospodarskie nie odczuwa w późniejszych okresach wieku tak dotkliwie braku odpowiedniego utrzymania w młodości. Prosięta od początku źle żywione nie zdołają, mimo późniejszego nawet „forsowania“ w karmie, odzyskać tego, co przez złe żywienie we wczesnej młodości straciły. Przysłowie: “lepiej późno jak nigdy“ nie znajduje w tym wypadku zastosowania!

Odpowiednio ścisły stosunek karmowy (t. j. stosunek składników azotowych w paszy do bezazotowych), stosunek, który zwolna tylko i bardzo nieznacznie rozluźniać się może z upływem wieku prosiąt, jest, obok doboru stosownych materyałów karmowych, pierwszym warunkiem powodzenia przy wychowie. Stosunki karmowe zbyt luźne od początku lub rozluźniające się zbyt prędko, oddziaływują na rozwój prosiąt daleko drastyczniej, jak na rozwój innych zwierząt młodych. Stoi to prawdopodobnie w związku z szybszem, niż u innych zwierząt gospodarskich, „dojrzewaniem“ już nietylko t. zw. ras kulturnych, albo angielskich, czy z angielskiemi krzyżowanych świń, lecz wszystkich świń wogóle. Jasnem zaś jest, że jeżeli „dojrzeć“ mają i z natury rzeczy muszą wcześniej, to i żywienie ich od młodości musi być lepszem, treściwszem, jak innych zwierząt.

Winienem dodać w tem miejscu, że mam tu na myśli przedewszystkiem świnie rozpłodowe, przeznaczone do chowu, o których powiedzieć trzeba, że wyrosnąć mogą i przy gorszem żywieniu wcześnie, lecz jeśli im nie damy zadatku dobrego rozwoju na przyszłość w odpowiedniej karmie, to, pomijając nawet wady samej budowy (obwisłe brzuchy, przygięte grzbiety i t. d,) spowodowane tem złem żywieniem, ujrzymy jako dalszy skutek szybką eksploatacyę zwierząt przy użyciu ich do rozpłodu. Wzgląd ten staje się tem widoczniejszym, jeżeli weźmiemy na uwagę, że czy to knur płodząc więcej prosiąt, czy locha dla rozwoju większej ilości płodów, jak inne zwierzęta gospodarskie, więcej też muszą wyczerpywać swój organizm.

To też i żywienie ich od młodości powinno być, jak mówimy, intenzywniejsze, jak innych zwierząt, jeżeli mają godnie odpowiedzieć swemu zadaniu, jeżeli mają dawać rękojmię płodzenia dobrego i zdrowego potomstwa.

Normy żywienia dla prosiąt podawane n. p przez Wolffa, lub w ostatnich czasach poprawione przez Lehmanna, nie zdają się odpowiadać potrzebie — ściśle. Podają one dla prosiąt 2—3 miesięcznych stosunek karmowy jak 1:4, dla 3—5 miesięcznych 1:5 i t. d., stosunki, rozluźniające się w miarę rozwoju zwierząt. Jednakże okresy podawane dla różnego wieku są może zbyt obszerne, a stosunki zbyt szybko się rozluźniają. To też racyonalniejszemi wydają się normy podawane przez *Rohdego*, który nie podaje ich jednakowemi dla tak długich okresów, jak miesiąc lub dwa miesiące, lecz rozluźnia stosunki karmowe zwolna i nieznacznie w odstępach 10—20 dni. Według niego winien stosunek karmowy przedstawiać się w wieku 5—7 tygodni w granicach jak 1:2·5, w wieku 7—12 tygodni jak 1:3·00 itd; uznaje zatem za znacznie korzystniejsze stosunki karmowe nierównie ściślejsze, jak podawane w przeciętnych normach żywienia, o których wspomniano wyżej.

Przemawia zresztą za tem zachowaniem ściślejszych stosunków karmowych przy żywieniu prosiąt i bardzo powolnem ich złuźnianiem, albo, inaczej mówiąc, za tą treściwszą, więcej składników azotowych zawierającą karmą ta okoliczność, że mleko świni zawiera, podobnie jak owcze, znacznie więcej materyi białkowych, jak mleko innych zwierząt gospodarskich. Gdy w mleku krowiem n. p. ilość składników azotowych wynosi mniej więcej około 4%, to w mleku świni dochodzi 7% i wyżej. Sama przyroda więc wskazuje, że i żywienie prosiąt już po odłączeniu, przynajmniej przez jakiś czas, żywienie, które należy uważać niejako za „dalszy ciąg“ żywienia mlekiem matki, winno być treściwsze, jak reszty zwierząt gospodarskich.

Niestety jednak, kiedy gdzieindziej oddawna już poczęto się liczyć z tą koniecznością, u nas niewielu chyba gospodarzy i hodowców uznaje lub widzi potrzebę takiego postępowania. Od odłączenia prawie — kartofle z małym dodatkiem jakiejś osypki z ziarna, polane cza-

sem odpadkami kuchennemi, niekiedy serwatką, często tylko ciepłą wodą, stanowią jedyną żywność prosiąt. Uważa się je za „kopciuszki", bo świnia i tak je wszystko i wszystko dobrze wyzyskać potrafi...

Ostatnie zdanie może mieć pewną racyę w odniesieniu do świń wyrośniętych, bo świnia jest rzeczywiście bardzo wdzięcznem pod względem wyzyskiwania różnych karm stworzeniem i pośledniе nawet materyały przerobić potrafi — dzięki swej naturze — na smaczny tłuszcz i mięso. Nie może to jednak stosować się do prosiąt rosnących i rozwijających się, które do tego szybkiego rozwoju koniecznie potrzebują karmy treściwej.

Z drugiej strony przyznać trzeba, że nie jest tak łatwą rzeczą ścieśnić, przy pomocy karm, jakiemi się rozporządza w przeciętnych stosunkach gospodarskich, stosunek karmowy dla prosiąt do potrzebnej miary. Nie mówiąc już o kartoflach, burakach lub innych okopowych, w których stosunki karmowe są bardzo luźne (1:10—15), przedstawiają się i inne karmy gospodarskie, mogące znaleść zastosowanie przy żywieniu prosiąt, jeszcze zbyt luźnemi, jeżeli zechcemy postępować przy wychowie wedle zasad racyonalnej teoryi. Ziarna najczęściej używane, jak n. p. jęczmień, kukurudza, zbyt mało zawierają składników azotowych, żeby mogły posłużyć same do ścieśnienia stosunku karmowego przy żywieniu prosiąt, a nawet ziarna strączkowych, jak bób lub groch (o stosunku karmowym 1:2·5—3) jeszcze do osiągnięcia celu nie wystarczają; to samo da się powiedzieć i o karmach t. zw. targowych, dokupnych, jak n. p. nawet o najtreściwszych wytłokach, które nadto często nie mogą być użyte dla prosiąt ze względów hygienicznych. Mleko zaś zbierane, a jeszcze więcej odtłuszczone za pomocą centryfugi, które mogłoby przyczynić się znacznie do ścieśnienia stosunku karmowego, nie zawsze jest do dyspozycyi w celach wspomnianych i bardzo często znajduje inne zastosowanie; nadto zawiera bardzo mało tłuszczu, który dla normalnego rozwoju prosiąt, podobnie jak i innych młodych zwierząt, jest w większej ilości, niż dla zwierząt dorosłych, niezbędnym.

To też oddawna już oglądano się za materyałem, któryby odpowiadał wszystkim żądanym warunkom, mianowicie zawierał przedewszystkiem znaczne ilości materyi białkowych obok odpowiedniej ilości tłuszczu i soli mineralnych, był przytem łatwo strawnym, nieszkodliwym dla zdrowia zwierząt i chętnie przez nie przyjmowanym. Karmę taką znaleziono w mące mięsnej, wyrabianej już oddawna przy sposobności sporządzania t. zw. ekstraktu Liebiga, peptonu mięsnego i tym podobnych fabrykatów — przeważnie w Ameryce, w nowszych czasach i w Europie także, uzyskiwanej wprost z mięsa zwierząt padłych lub odpadków zwierzęcych z rzeźni *). Mączka ta, jako sterylizowana, nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa zarażenia karmionych nią zwierząt jakąkolwiek chorobą.

Pierwszy Liebig zwrócił uwagę na mąkę mięsną jako karmę dla zwierząt i z jego inicyatywy rozpoczęto w r. 1872 doświadczenia z żywieniem mąką przedewszystkiem świń, potem także innych zwierząt. Karma ta okazała się bardzo dobrym w skutkach materyałem zwłaszcza przy żywieniu trzody chlewnej, która, jako wszystkożerna, odrazu, bez wstrętu przyjmuje mąkę w zmieszaniu z innemi karmami, gdy bydło, konie, a zwłaszcza owce przyzwyczaić do niej można dopiero po dłuższym czasie. Jakkolwiek materyał ten może być użyty z korzyścią i przy opasach świń bez szkodliwego wpływu na jakość mięsa (jak stwierdziły n. p. doświadczenia *Hofmeistra* *) i co potwierdza prof. *Lehmann* z Getyngi), to jednak jako karma bardzo treściwa nadaje się w pierwszym rzędzie dla prosiąt.

Skład chemiczny mąki mięsnej jest wedle różnych analityków następujący:

	Pott	Wolff-Lehmann	Heinrich	Dietrich i König
Sucha substancya . .	89%	89%	—	89·33%
Materye azotowe . .	73%	71·3%	70·27%	71·22%
„ bezazotowe wyciągowe . . .	0·6%	0·3%	—	0·29%
Tłuszcz	11·7%	13·0%	14·40%	13·74%
Materye mineralne .	3·7%	4·6%	7·10%	4·08%

Jeżeli weźmiemy na uwagę, że materyę azotowe składają się prawie wyłącznie z białka i że według doświadczeń Woffa ***) świnia trawi 95% tegoż (średnio) a 88—91% tłuszczu, będziemy mogli uznać mąkę mięsną za materyał bardzo dobry przy wychowie prosiąt.

Jeżeli u nas w kraju karma ta nie jest, o ile mi wiadomo, wcale, albo przynajmniej bardzo mało znaną i używaną, to przyczyną tego jest zapewne z jednej strony nieufność ogółu hodowców do rozmaitych zachwalanych nadzwyczajnych środków pokarmowych, obok braku chęci do przedsiębrania prób w tym kierunku, z drugiej może obawa przed większym wydatkiem, połączonym ze sprowadzaniem z poza granic kraju karmy, w skuteczność której niebardzo się wierzy. Wzgląd jednak ostatni jest w tym wypadku nieusprawiedliwiony, jak to postaram się wykazać w dalszej części, opierając się na doświadczeniach przeprowadzonych w Dublanach.

D. c. n.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

VIII. Posiedzenie komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego Galic. odbyło się dnia 12. b. m. pod przewodnictwem wiceprezesa Dr. Tadeusza Pilata.

Obecni: pp. Brykczyński Tadeusz, br. Brunicki Julian, Cielecki Artur, ks. Czartoryski Witołd, Frommel Juljusz, Langie Tadeusz, Onyszkiewicz Mieczysław, Dr. Skałkowski Tadeusz, Dr. Szyszyłowicz Ignacy, Tyniecki Władysław, Wiesiołowski Adolf, Wiktor Kazimierz.

Pp. hr. Stadnicki, Breuer, ks. Wł. Sapieha i ks. Lubomirski usprawiedliwili swoją nieobecność.

Imieniem Sekcyi chowu bydła zawiadomił p. Brykczyński: o wysyłce komisyi do Oldenburga

*) Zob. Nörner: Praktische Schweinezucht. Neudamm 1899 str. 101 i nast.

*) Por. Rohde: Die Schweinezucht. Berlin 1883, str. 220 i nast.

**) Por. Pott.: Die landwirtschaftlichen Futtermittel. Berlin 1889, str. 651.

i Szlezwigu po zakupno bydła oldenburgskiego, a mianowicie 2 buchajów dla obór zarodowych w Mikulicach i Chłopicach i 12 sztuk dla prywatnych hodowców. Komisya składać się będzie z pp. inspektora Zakrzewskiego i Jerzego Turnaua. Termin wyjazdu komisyi w czerwcu b. r.

Później tj. w sierpniu wysłaną będzie druga komisya po zakupno bydła Simmenthalskiego do Szwajcaryi i w Badeńskie, ponieważ komitet potrzebuje do obór zarodowych sztuk 13, a dla hodowców prywatnych sztuk 2.

Zgodnie z wnioskiem Sekcyi zatwierdzono założenie obory zarod. pół krwi rasy Oldenburgskiej w Chłopicach (odd. Jarosławski). 2. założenie owczarni zarodowej rasy Oxfordshire u p. Kajetana Agopsowicza w Tropanówce (odd Pokucki), 3. Założenie następujących chlewni zarodowych: u pp. Aleksandra Potockiego w Ossowcach (odd. Podolski), Kazimierza Hempla w Chomiakówce (odd. Tłumacki), Fedka Mikietki w Ostrowie (od. Lwów), Romana Krzysztofowicza w Jasienowie (odd. Pokucki), jakoteż 10 chlewni w odd. Drohobyckim a mianowicie u pp. Teodora Rakowskiego w Dobrowlanach, Jakóba Krebsa w Ugartsberg, Michała Pożakowskiego w Stebniku, Iwana Maryniszyna w Rabczycach, Jakóba Schmidta w Gajach wyższych, Konwencie OO. Bazylianów w Drohobyczu, Oleksy Isyka w Bilczu, Mikołaja Kryśka w Popielach, ks. Juljana Humieckiego w Delawie, Juljusza Freya w Oparach

Ks. Czartoryski imieniem Sekcyi chowu koni przedstawił najprzód pismo, które na ręce Namiestnictwa ma być wysłane do Ministerstwa rolnictwa, jako odpowiedź na poczynione zarzuty co do przekraczania nakreślonego programu zużycia subwencyi, następnie p, Wiesiołowski odczytał końcowe wnioski memoryału, który imieniem sekcyi opracował. Memoryał ten ma być wysłany do ministerstwa rolnictwa w sprawie uzyskania większej subwencyi na szereg lat przeznaczonej na zakupno ogierów dla pokrywania klaczy robczych i włościańskich; wnioski te zostały przez komitet zatwierdzone a memoryał ten uchwalono ogłosić,

Dla Rady odz. Przemyślańskiego uchwalono kwotę 300 K na premiowanie koni, które się odbędzie równocześnie z premiowaniem bydła włościańskiego na tegorocznej wystawie przeglądowej.

Zatwierdzono nowy statut Komisyi dla zakupna ogierów, do których należeć będą pp. ks. Czartoryski Witołd, Jędrzejowicz Maryan i hr. Władysław Dzieduszycki.

P. Langie w dalszym ciągu referował imieniem sekcyi rolniczej sprawę rozdziału i zużycia subwencyj rządowych na dział nakowy i produkcyi rolnej.

Zgodnie z propozycyą sekcyi rolniczej uchwalono z tej subwencyi przeznaczyń:

1. na kursa weterynaryi i kucia koni w Brzeżanach i w Dynowie (a ewentualnie i w Jarosławiu) po 300 K.

2. Zarządowi centralnemu Kółek rolniczych na wykłady wędrowne i lustracye gospodarstw włościańskich 9000 K

3 Na wykłady wędrowne o uprawie i wyprawie lnu i konopi 600 K.

4. na kursa sadownictwa, ogrodnictwa, i przeróbki owoców, a) w Podhorcach koło Stryja dla nauczycieli dopełniających kursów rolniczych przy szkołach ludowych. 300 K pod warunkiem wszelako, że i c. k. Rada szkolna kraj. do tego równą sumą się przyni, b) na kursa sadownicze w Kutach lub Kossowie i w Olesku po 400 K. c) na kurs o przeróbce i handlu owocami w Nadwórnie 600 K. d) na lustracyę sadów gminnych świeżo zakładanych w oddz. Rohatyńskim 120 K. e) Dla zjednoczonego Tow. pszczelniczo ogrodniczego we Lwowie na wykłady wędrowne 800 K

Tenże sam referent przedstawił wnioski sekcyi mleczarskiej co do zużycia subwencyi które też uchwalono, a mianowicie:

1. na stypendya dla 6 uczniów kursów mleczarskich rządnych przez Wydział krajowy (3 miesiące nauki a 2 mies. praktyki) po 250 K razem 1500 K.

2. na biura informacyjne w sprawach mleczarskich 500 K.

3. na koszta badania masła krajowego i kontrolę mleka lwowskiego (po 200 K) 400 K.

4. na kursa praktyczne dla 6 szafarek (600) i 3 serkarzy (600 K) 1200 K.

Komitetowi wystawy drobiu, którą urządza kraj. Tow. hodowli drobiu we Lwowie w pierwszych dniach czerwca br. udzielono 10 listów pochwalnych Towarzystwa do rozporządzenia.

P. Cielecki zwrócił uwagę na znaczne podrożenie maszyn rolniczych i w ogóle na wyższe ceny tych artykułów w Galicyi niż gdziekolwiek indziej. W dłuższej dyskusyi nad tą ważną sprawą wyłonił się projekt stosownej organizacyi rolników celem uzyskania odpowiednich opustów przy sprowadzaniu wprost z fabryk. Opracowanie projektu takiej organizacyi powierzono zgodnie p. br. Julianowi Brunickiemu.

W końcu zdawał p Tyniecki sprawę z obrad kongresu lasowego we Wiedniu, na który wysłanym był jako delegat Towarzystwa. Kongres (dość nieliczny) zastanawiał się nad ulgami podatkowemi dla lasów ochronnych i zażądał przyspieszenia sporządzenia katastru tych lasów.

Stan ziemiopłodów w wschodniej Galicyi.

Do relacyi z przed dwóch tygodni nie wiele obecnie nowego dodać można Początek maja dość ciepły wpłynął nieco korzystniej na oziminy wszędzie, (z wyjątkiem Podola, gzie było za sucho) niestety już od 10. nastały dotkliwe zimna a 11 i 13 mrozy, które wegetacyę znowu powstrzymały tak, że tam gdzie liczono na późniejsze poprawienie się lichych późnych ozimin, nadzieja ta obecnie znikła.

Widoki na plon koniczyny są bardzo słabe, trawy licho rosną. Jare zasiewy ledwie że wschodzą powoli Groch miejscami od mrozów ucierpiał, tak samo i rozsada kapuściana a nawet w odsłoniętych położeniach jęczmiona i owsy od mrozów ucierpiały.

Ziemniaki z wyjątkiem gór wszędzie prawie już posadzono. Tytoń wysadzony z początkiem maja wymarzł doszczętnie na Pokuciu, tak samo stało się tam z kukurudzą wcześniej zasianą i z fasolą.

Największą jednak szkodę zrządziły mrozy, dochodzące na podgórzu i Podolu do $-4^{0}R$ w sadach i ogrodach.

Kwiat owoców pestkowych już rozwiniętych obficie, zupełnie zniszczony. Grusze ucierpiały także mocno koło Lwowa, w Stryjskiem, Samborskiem i Przemyskiem.

Co do jabłoni nic pewnego jeszcze nie można powiedzieć. Chrabąszczy majowych, które zwykle zapowiadają porę ciepłą jeszcze nigdzie nie widać natomiast chrząszczyk rzepakowy pojawił się obficie w pierwszych dniach maja, później jednak z powodu zimna pochował się w kryjówki. Pchełki na rozsadzie kapuścianej wszędzie bardzo licznie wystąpiły i szkodzą wiele z powodu powolnej wegetacyi.

Z owocowej okolicy Zaleszczyk donoszą o wielkiej klęsce zrządzonej mroźnemi nocami z 12 i 13 bm. „Kukurudza, fasola, buraki i kapusta zginęły zupełnie Morele już po okwitnięcu zapowiadały obfity zbiór, winice były w pełnym rozwoju i obiecywały żniwo nadzwyczajne. Włoskie orzechy podobnież. Obecnie wszystko zniszczone. Włościanie zorują kukurudzę i sadzą drugi raz. Same Zaleszczyki poniosły ogromną szkodę; w jednych tylko morelach najmniej szacują ją na 30.000 zł.

Z Jagielnicy nam donoszą pod d. 14. bm.

Z początkiem wiosny zdawało się, że pszenica będzie dobra a żyto okazywało się nawet bardzo dobre; teraz jednakże z powodu długo trwałej posuchy pszenica krzewi się słabo a żyto jeszcze gorzej a przy tem występują coraz miejsca puste, bądź z uszkodzenia przez myszy pochodzące bądź z powodu wymarznięcia lub wyprzenia. Na dworskich polach to jeszcze nie jest tak źle nawet miejscami wcale dobrze się ozimina przedstawia tylko późniejsze zasiewy są mizerne, ale na polach włościańskich to tak żyto jak i pszenica bardzo mizernie się przedstawiają a miejscami nawet poprzeorywano. Koniczyna zaś wszędzie licha a wielu włościan poprzeorywało, bo prawie wszystka zginęła. Na pozostałych najwyżej liczyć można połowę zwykłego plonu. Lucerna w połowie wymarzła Jare zasiewy rzadkie z powodu posuchy Jęczmień zmarzł, lecz jest nadzieja że odrośnie ale buraki zczerniały zupełnie tak, że nawet śladu po nich niema. Gdyby padł obfitszy deszcz to możeby reszta buraków powschodziła. Marchew wcale się nie pokazuje z powodu posuchy. Warzywa mizerne mimo podlewań.

W Grodzki.

W jaki sposób zachować importowane bydło od szkodliwych następstw długiej podróży?

Poniżej podajemy kilka wskazówek, w jaki sposób należy się obchodzić ze świeżo importowanem bydłem, aby usunąć powstałe wskutek długiego transportu wycieńczenie sił i ogólny stan chorobliwy. Każdy praktyczny hodowca potrafi najlepiej ocenić, jak niesłychanie ważną jest kwestya szybkiego przyzwyczajenia się bydła do nowej obory i do nowego otoczenia wogóle.

1. Niezwłocznie po wyładowaniu z wagonu należy dać bydłu sposobność odpoczynku w suchem, widnem i mającem dość powietrza miejscu, najlepiej w stajni lub oborze ze świeżą pościółką. Następnie należy napoić bydło wodą zmieszaną z pszenicznemi otrębami. Gdyby transport na samo miejsce był utrudniony, lepiej dać bydłu przenocować.

2. Liczyć się należy z tem, że przyzwyczajone ono było do zupełnie odmiennego otoczenia, innej miejscowości i innej paszy. Dobry gospodarz z tem się bardzo liczy i do tego stara się swoje postępowanie zastosować, zarówno w wyborze paszy, jak też i w całym sposobie obchodzenia się z bydłem.

Dla importowego inwentarza najlepiej przeznaczyć osobną oborę, względnie stajnię o ile możności dobrze wentylowaną, ale nie przewiewną lub za ciepłą. Do przeznaczonej dla bydła obory dopiero wtedy trzeba je wprowadzić, gdy się widzi, że bydło się karmi z apetytem i wogóle dobrze się czuje. Jako stosowny pokarm można zalecić wszelkie łatwo strawne gatunki paszy: siano, otręby pszeniczne, śrutę owsianą, gotowane siemię lniane, cokolwiek paszy zielonej (jednakże najlepiej wcale liści buraczanych nie dawać), niemniej brukiew lub pastewne buraki. U inwentarza starszego powoli należy przechodzić od tej paszy do paszy, która odpowiada jego pracy i zastosowaniu, inwentarzowi młodszemu zaś i jeszcze nie dojrzałemu nawet i potem nie należy dawać żadnych ciężkich i niestrawnych makuchów, śruty, okrawków, surowych kartofli i td.

3. Dbać trzeba bardzo o czystość nowego inwentarza i myć go często a dokładnie. Gdy przyniesie ze sobą z podróży jakie pasożyty i robactwo, co się u bydła wypasowego nader często się zdarza, należy wymyć je dokładnie rozczynem kreolinowym lub rozczynem lyzolu Te miejsca w owłosieniu, które są siedliskami robactwa (np. podgardle, fałdy za uszami, pachwiny) należy zupełnie wystrzydz. Całkowite ostrzyżenie nie zaleca się.

Jeśli się robią bąble. (co zwłaszcza w porze wiosennej się przytrafia) należy je u bydła obmywać tym samym rozczynem dysynfekcyjnym, wycisnąć mocno materyę i powstałą ranę wymywać należy dokładnie rozczynem lyzolowym, dopóki się nie zasklepi i zagoi.

Racice bywają u wypasów zazwyczaj krótkie i twarde; pobyt w oborze, ciepła wilgoć nawozu, powoduje ich szybki wzrost i czyni je miękkiemi. Aby zapobiedz zbyt szybkiemu wzrastaniu racic, skutkiem którego może się wytworzyć nienormalna postawa nóg, należy je często obcinać i czyścić.

4. Bardzo zważać należy na to, aby z żywym inwentarzem dobrze obchodziła się służba stajenna; służba powinna być dla zwierząt łagodną i spokojną. Niczem tak łatwo nie zmienia się spokojnej i łagodnej natury bydła w dziką i uporczywą, jak krzykami, biciem i popychaniem Bydło spokojne rzadko kiedy robi sobie krzywdę dzikie zaś i nieobłaskawione łatwo naraża się na wypadki.

5. O ile tylko pogoda pozwala, należy starać się o to, aby bydło miało dość ruchu na świeżem powietrzu. W ten sposób najlepiej pobudza się krew do cyrkulacyi i reguluje proces trawienia, a tem samem wzmaga się zdolość przyjmowania pokarmu, co najlepiej i najskuteczniej oswaja bydło z nową siedzibą i nowem otoczeniem. Dla bydła wypasowego ruch na świeżem powietrzu jest jednym z głównych warunków dobrego stanu zdrowia, (*r.*)

Jeszcze o ochronie przed gradem za pomocą strzałów moździerzowych.

Wydział krajowy Styryi postanowił w r. b. przeprowadzić na wielką skalę próby z rozpędzaniem chmur gradowych za pomocą strzelania. Wybrano do tego okolicę gradami corocznie bardzo nawiedzaną koło Widisch-Feistritz w Styryi gdzie urządzono 40 wielkich stacyi strzelniczych. Osobna komisya fachowa złożona z inicyatora tego sposobu walki z gradem, p A. Stigera i z kilku członków specyalnie w tym celu zawiązanego konsorcyum, wyznaczyła w końcu kwietnia miejsca na których mają być stacye. Okręg wymieniony obejmuje obszar 10 *km* wzdłuż a 4 *km* wszerz tj. 40 km^2, tak więc że 1 stacya strzelnicza przypadnie na mniej więcej 1 km^2, a linie obronne ciągną się w kierunku z południowego zachodu na północny wschód, w 4 szeregach o 1 *km* od siebie odległych. W okolicy tej znajdują się obszerne winnice cierpiące nader często od gwałtownych gradów, teren taki właśnie nadaje się doskonale do poczynienia prób

Zamiarem wydziału krajowego styryjskiego jest wyjaśnienie stanowcze kwestyi, czy strzelanie przeciw gradowi energicznie na większym obszarze i fachowo wykonane, może na pewno od tej klęski uchronić, i czy organizacya tego rodzaju stacyi na większą skalę byłaby wskazaną Zrozumiałą jest rzeczą, że koła rolnicze tamtejsze z niemałym interesem oczekują rezultatów tej próby.

U nas sprawa ta jak wiadomo poruszoną została na ostatniej Radzie ogólnej Tow. gosp. przez ks. Władysława Sapiehę i przekazano ją wówczas Komitetowi do bliższego jej zbadania.

Jak się dowiadujemy, zamierza ks. Wł. Sapieha urządzić ze swej strony na własną rękę kilka stacyi strzelniczych w pobliżu Oleszyc w Cieszanowskiem, w okolicy bardzo często nawiedzanej gradami, i już w nadchodzącem lecie przeprowadzić próby strzelania ochronnego.

Podnoszono niejednokrotnie wątpliwość, czy strzały przeciwgradowe, skuteczne w Styryi w terenie górzystym, będą równie skuteczne w równinach Otóż wspomniany już wyżej p. Albert Stiger, burmistrz m. Windisch Feistritz w odpowiedzi na odnośny list twierdzi, iż strzelanie przeciwgradowe na równinach jeszcze łatwiej i z jeszcze wydatniejszym skutkiem da się zastosować, niż na terenie górzystym, bo łatwiej równomiernie rozdzielić stacye strzelnicze, tak aby jedna wypadała na kilometr kwadratowy.



Moździerz odtylcowy do strzelania przeciw gradowi.

W Lombardyi właśnie na równinach osiągnięto bardzo dobre skutki za pomocą strzałów przeciwgradowych. Byłoby zatem bardzo pożądaną rzeczą by i w innych okolicach naszego kraju, mianowicie w t. zw. rejonach gradowych próby tego rodzaju przedsiębrano.

Na zakończenie dodajemy, iż obecnie skonstruowano już specyalne moździerze szybko strzelające, odtylcowe, do tego celu. Moździerze te z działowego brązu lane i zaopatrzone wielką dwumetrową tuleją (p. ryć. obok) wyrabia fabrycznie odlewarnia metalów Józefa Lorbera i Spółki w Sachsenfeld koło Cylei w Styryi. Cena wynosi 100 Koron za kompletny aparat z tuleją i trójnogiem mocnym żelaznym. Aparat taki z nabijaniem patronowem od tyłu, przewyższa praktycznością dawne moździerze żelazne zwykłe, które szybko się rozgrzewały i w nieumiejętnem ręku mogły się stać przyczyną nieszczęśliwych wypadków. Przytem na szybkości strzałów wiele niekiedy zależy a tej przy zwykłych z przodu nabijanych moździerzach nie podobna osiągnąć.

K. M.

KRONIKA.

Stan zasiewów za granicą podług sprawozdań ministerstwa rolnictwa dużo pozostawia do życzenia. — W Prusach i na Śląsku Pruskim żyta w znacznej części wyginęły — pszenica lepsza. W koniczynie myszy znaczne poczyniły szkody. Z Saksonii donoszą o zupełnem chybieniu rzepaków. — Natomiast w Rumunii rzepak dobrze wyszedł z zimy ale zato zasiewy wiosenne spóźnione i utrudnione. Z innych państw bałkańkich można uważać wiadomości, co do urodzajów w ogóle za pomyślne.

Z Królestwa wiadomości są bardzo niejednostajne, oziminy wczesne dobrze wyglądają natomiast późne wiele bardzo ucierpiały. W południowych guberniach Rosyjskich mrozy ostatnie znaczne miały wyrządzić szkody.

Ze Stanów Zjednoczonych ameryki północnej dochodzą bardzo pomyślne, co do stanu ziemiopłodów wieści, spodziewają się tam zbioru daleko wyższego jak w r. ubiegłym.

K. M.

Cło wywozowe od mąki żużlowej w Niemczech. W rolniczych kołach niemieckich objawiają się dążenia aby przez cło od wywozu żużli Thomasa ograniczyć ich wywóz z Niemiec. Żądanie to między innemi wypowiada organ centralnego związku rolniczego Wirtembergii. Skarżą się mianowicie rolnicy niemieccy że w latach ostatnich lepszych gatunków żużli wcale nie można już w Niemczech dostać — pozostają tylko nisko procentowe sorty. Związek fabryk żużlowych, w celu utrzymania coraz wyższej ceny żużli, wypycha wszystkie wyższoprocentowe gatunki po za granicę Niemiec, gdyż one znoszą łatwiej dalszy transport to znaczy wyższy fracht. Pozostają w Niemczech tylko sorty nisko procentowe w których cena wprawdzie pozornie za 1 kg. skutecznego kwasu fosforowego jednaka, wypada jednak drożej z powodu frachtu, w miejscowościach znacznie od fabryk oddalonych. Ponieważ to wypychanie lepszych żużli za granice Niemiec nie osiągło jeszcze szczytu — owszem ciągle się zwiększa, dla tego żądają rolnicy położenia tamy temu procederowi szkodzącemu krajowemu rolnictwu. Wiener landw. Ztg. powtarzając te wywody dodaje od siebie, iż rolnicy w Austro-Węgrzech nie potrzebują się obawiać podwyższenia cen żużli wskutek takiego cła od wywozu z Niemiec gdyż podług warunków kartelowych związku austryackich i niemieckich fabryk ani żużle niemieckie do Austryi ani austryackie do Niemiec wchodzić nie mają.

Rada rolnicza państwowa powołana na dnie 21, 22 i 23 maja do Wiednia ma obradować nad trzema ważnemi kwestyami; a mianowicie nad polepszeniem i organizacyą kredytu rolniczego, w szczególności zaś hipotecznego, nad popieraniem wywozu owoców, produkcyi tychże, oraz ochrony przed zagraniczną konkurencyą; wreszcie nad potrzebą ustanowienia rzeczoznawców dla spraw rolniczych przy władzach adminstracyjnych. Subkomitety do tych trzech spraw wybrane rozpoczęły już obrady dnia 17 b. m. w Wiedniu w ministeryum rolnictwa.

Towarzystwo ogrodnicze krakowskie urządza w październiku r. b. targ owocowy w Krakowie. Bliższe szczegóły przesyła na żądanie Komitet Tow. ogrodniczego w Krakowie, ulica Gołębia 4.

Z wystawą rolniczą, która się odbędzie w Poznaniu w dniach od 7- 12 czerwca, będzie połączona wystawa machin i aparatów, służących do zużywania okowity w celach technicznych. Będą wystawione najnowsze okazy lamp spirytusowych ze światłem żarowem. Aby wykazać należycie sposób tego oświetlenia, będą te lampy umieszczone w urządzonych na to ciemnych lokalach. Oprócz tego mają być oświetlone spirytusowem światłem żarowem wystawa ogrodnicza, pawilon muzyczny, gmach restauracyjny i przynależne do niego terytoryum wystawy, obejmujące 4500 mtr. kwadr. W tym celu ma być umieszczonych około 200 lamp. Będą także wystawione najnowsze aparaty spirytusowe do gotowania, ogrzewania itd. Najważniejszą częścią wystawy będą motory spirytusowe, pomiędzy którymi będą także lokomobile i lokomotywy spirytusowe, wprowadzone w ruch.

Zjazd byłych uczniów Studyum rolniczego na Uniwersytecie Jagiellońskim odbędzie się z okazyi 500 letniego jubileuszu uniwersytetu dnia 5. Czerwca w Krakowie. Punkt zborny w dawnem Collegium iuridicum, gdzie mieszcza się laboratorya i sale wykładowe Studyum o g. 11 przed południem.

Pożyczki na zastaw produktów rolniczych. Ziemstwa rosyjskie i Towarzystwa rolnicze w Królestwie czynią starania o wydawanie rolnikom pożyczek, na wzór francuskich „*Varrants agricoles*“ nietylko na zastaw zboża ale i na zastaw różnych produktów gospodarstwa rolnego: skór owczych, płótna i t. p.

Warranty rolnicze we Francyi w roku ubiegłym w życie wprowadzone na mocy ustawy z 18 listopada 1898, okazały się instytucyą bardzo dobroczynną, wbrew obawom i wątpliwościom jakie przeciw temu sposobowi kredytu podnoszono z początku. Jakkolwiek nie weszły one jeszcze w ogólne użycie, dzięki zwykłej niechęci do nowych rzeczy u ludności rolniczej, to przecież wydano w r. ubiegłym już 550 warrantów na ogólną wartość przeszło półtrzecia miliona franków. (Szerszą wiadomość o warrantach rolniczych podaliśmy swego czasu w Rolniku Nr. 51 r. 1899.)

DROBNE WIADOMOŚCI.

Jedna z przyczyn nieudawania się koniczyny. To co najczęściej uważa się za tak zwane wykoniczynienie ziemi nie jest często niczem innem jak tem że koniczyna nie udaje się z powodu wyczerpania potrzebnych pokarmów z podglebia. Najlepiej poznać to można z tego powodu, że koniczyna (ścierniówka) pierwszej jesieni często bardzo dobrze wygląda, ale już z następną wiosną coraz więcej niknie. Świadczy to o okoliczności, że wprawdzie w glebie z wierzchu znajduje się jakiś zapas żywiołów roślinnych, który umożliwia rozwój koniczyny w pierwszym roku, że jednak w miarę jak korzenie koniczyny idą w głąb natrafiają na coraz uboższe podglebie. Ponieważ wiemy, że rozchodzenie się kwasu fosforowego jak i potasu w głąb ziemi, z powodu silnej dla tych żywiołów absorbcyi odbywa się bardzo powoli, zatem według rady jednego z rolników niemieckich należałoby jeszcze poprzedniej jesieni przed zasiewem koniczyny zasilać tego rodzaju role powyżej wymienionemi składnikami aby w ciągu zimy miały czas w głąb wsiąknąć.

Zyskowność zużycia miejskich nieczystości. Fabryki pudrety systemu Podewils'a w Monachium udzieliły za rok przeszły swoim akcyonaryuszom dywidendę w wysokości 15 % od akcyjnego kapitału! pokazuje się, że tego rodzaju zużytkowanie miejskich odpadków jest zyskownem w Niemczech i pożądane zarówno dla miast jak i dla okolicznych rolników. Dlaczegoby i u nas tak być nie miało, nie widzimy racyi — a jednakże

ciężko poruszyć miasta do jakiegoś w tym rodzaju przedsiębiorstwa.

Owady wodne wrogami ryb. Niejeden z hodowców ryb nie wie, jak poważne niebezpieczeństwa zagrażają młodemu narybkowi ze strony kilku gatunków owadów wodnych. Francuskie czasopismo *„Pisciculture pratique“* w jednym z ostatnich swych numerów zwraca uwagę na te niedość znane wrogi ryb, którzy bez litości tępią narybek i ze szczególnem upodobaniem rzucają się na niektóre gatunki ryb np. na młody narybek łososia. Do najniebezpieczniejszych należy tzw. pływak żółtobrzeżek (*Dyticus*) duży żuk czarniawy o żółtym brzegu pokryw. Powszechnie znajduje on się w stawach, jeziorach i rzeczułkach, a rzadko kiedy uważany bywa za szkodliwego, przednie nogi ma krótkie, tylne, służąc niejako za wiosła są niezwykle silne i długie. Jego gąsienica odznacza się niezwykłą żarłocznością i tępi w niesłychanych masach ikrę i młodziutkie rybki. Zapomocą ostrych swych nożyc przedziurawia skórę swej ofiary i wysysa z niej krew i wodniste części pożywne. Mniej niebezpiecznym, ale tylko w stanie larwy, jest drugi gatunek chrząszcza wodnego t. zw. kałużnica (*Hyharophilus*), która żywi się sama wprawdzie roślinami, wszakże jej gąsienice z niemniejszą od pierwszego żarłocznością rzucają się na narybek. Gąsienica kałużnicy posiada na łbie i pierwszych trzech pierścieniach swego ciała cienkie rogowe obrączki po których łatwo ją rozpoznać. Trzecim wrogiem ryb jest *Notonecta*, rodzaj pluskwy wodnej, która pływa na grzbiecie, a w tem położeniu przypomina łódeczkę o trzech parach wioseł, które odpowiadają jej trzem parom nóg. Mniej żarłoczne od wymienionych poprzednio gatunków, stworzenia te jednak niemniej są dla ryb szkodliwe, każde ich ukąszenie bowiem pozostawia w ranie truciznę, która zdolna jest zabić stosunkowo duże i silne młode łososie. (*r*)

Nowe książki.

Rajmund Stodolski inż. *Nawodnianie łąk.* Warszawa 1900. Odbitka z Wodnictwa rolnego (str. 137 z 8 drzewor. i 2 tabl. c. 2 kor. 60 h.)

Tenże. Ogólny pogląd na torfowiska wraz z przykładem ich uprawy podług systemu Rimpanu'a, Warszawa 1900.

M. Hoffmann. *Bakterye i drożdże w rolnictwie* i przemyśle rolnym tłum. z niemieckiego Dr. *A. Żurakowski.* Wyd. z zap. Wł. Pępłowskiego Warszawa 1900 (2 kor.). Dla każdego kto się chce obeznać z obecnym stanem nauki o mikroorganizmach odgrywających nieraz bardzo ważną rolę w rolnictwie książka to doskonała.

Dr. Eug. Warming. *Zbiorowiska roślinne, zarys geografii roślin,* przekład z duńskiego przez G. Strumpfa i J. Trzebińskiego (str. 450, c. 4 kor.).

Dr. Wölfer. *Kleine Mittel u. Praktische Winke für Landwirte zur Erhöhung der Reinertraege.* Berlin 1900 stron 34, cena 1 K. 20 h.

E. H. Meyer. *Spargelbau u. Konservengemüse* nach Braunschweiger Methode. Berlin 1900 (str. 48 c. 1 K. 20 h.).

Die Landwirtschaft *in Bosnien u. der Hercegovina.* Wydane przez krajowy rząd Bośni i Hercegowiny. Sarajewo 1899 str. 383 21 map, 14 diagramów 20 tablic podług fotografii z natury. (c. 7 K.). Piękna monografia usiłowań rządu krajowego tamtejszego celem podniesienia rolnictwa.

Andrzej Kornella. *Program melioracyi rolnych* na gruntach gminnych i włościańskich w *powiecie Chrzanowskim.* Lwów 1900 str. 41.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 18. maja. Pszenica gotowa 8·— —8·10, na termina —·——, żyto gotowe 6·——6·25, na termina ——·—— owies obroczny gotowy 5·75—6·—, na termina —·——·, jęczmień pastewny 5·25—5·50 brow. 6·—6·50 rzepak 11·25—11·50, nowy —·—·— groch pastewny 5·75—6·, do gotowania 7·2 —15· wyka 7·50—8·— bobik 5·60—6·—, hreczka 8·50—9·75, kukurudza nowa 6·50—7·— stara ·—— chmiel za 56 kg. —·—, koniczyna czerwona ·——·—, biała ·——·—, szwedzka ·——·—, tymotka ·——·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17·50—17·75, na termina 16·25—16·75.

Notowania w walucie koronowej za 50 kilogramów.

Usposobienie niezmienne.

Wiedeń, 17. maja. (*Giełda zbożowa.*)w koronach (za 50 *kg*) Pszenica usance na maj-czerwiec od 8·07 do 8·08, na jesień od 8·27 do 8·28, żyto na maj-czerwiec od 7·32 do 7·37, na jesień od 7·49 do 7·50; kukurudza na maj-czerwiec od 5·85 do 5·86, na lipiec-sierpień od 5·96 do 5·97, owies na maj-czerwiec od 5·42 do 5·44, na jesień od 5·62 do 5·63; rzepak na sierpień-wrzesień od 13·35 do 13·45; olej rzepakowy na kwiecień-maj od 34·50 od 35·50. Tendencya silna. Spirytus 41·80.

Kraków, 15. maja za 100 kg. Pszenica od 14·60 do 17·40, żyto żyto od 13·— do 13·80, jęczmień od 12·— do 12·80, owies z opłatą akcyzową od 13·40 do 14·50, groch od 17·— do 24·—, tatarka od 14·— do 17·—, proso od 10·— do 11·50 fasola od 14·— do 21·—, kukurudza od — — do 14·40.

Bydło i świnie.

Lwów, 16. maja. 1900. Spęd cokolwiek większy. Z powodu konsumcyi mięsa ceny niezmienione.

Płacono za żywy towar od 52—62 kor. za 100 kg żywej wagi. Ceny mięsa w rzeźni: przednie od 0·96 do 1·04 kor., tylne 0·96 do 1·08 koron.

Praga, 14. maja Spęd 800 sztuk wołów opasowych między temi galicyjskich 00 sztuk. Płacono za galicyjskie woły średnie od 62—70 koron, za krowy od 50—60 koron, za buhaje od 62—70 koron. Za 100 kg. żywej wagi. Targ słaby.

Berno morawskie, 10. maja. Targ dobry. Ogólny spęd 160 wołów. Płacono za prima kor. 68—72 za secunda od kor. 64 za 100 kg. żywej wagi.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła
we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

W Łuce małej poczta w miejscu, jest do nabycia wyjątkowo ładny Groch Viktorya, wybierany palcami, w cenie po 13 złr. za 100 klgr. loco stacya Podwołoczyska. 3—3

Na żądanie wysyła się próbki.



Wszelkie kupony 22—52

i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi. 22—52

DOM KOMISOWO-ROLNICZY

oraz

Biuro porady i pośrednictwa w sprawach asekuracyjnych, gospodarstwa wiejskiego i melioracyi rolnych

jak niemniej w sprzedaży, kupnie i dzierżawie dóbr ziemskich

Stanisława Komornickiego

3—3 **we Lwowie, ul. Sykstuska l. 28.**

a) **Udziela wszelkich informacyi fachowych** w sporządzaniu wniosków do ubezpieczeń gradowych i ogniowych na podstawie obowiązujących taryf i przepisów dodatkowych.

b) **Sprawdza** słuszność oznaczonych poborów asekuracyjnych.

c) **Szacuje** wysokość szkód oraz zastępuje ubezpieczonych przy urzędowych likwidacyach i mogących wyniknąć sporach o wysokość należego wynagrodzenia.

Poleca:

I. **Na czas obecny siewów** świeżo nadeszły transport nasienia:

a) oryginalnego amerykańskiego końskiego zębu Virginia.
b) lucerny francuskiej prowansalkiej.
c) wszelkie trawy do obsiewu łąk i pastwisk.

II. **Na czas sianokosu i żniw** przyjmuje zamówienia na

Kosiarki i żniwiarki

najnowszych systemów

oraz

wszelkie inne maszyny rolnicze, które dostarcza po cenach **fabrycznych.**

Nowo otworzony 13—?

Oddział melioracyjny

Lwowskiej Filii Banku gal. dla handlu i przemysłu

Jagiellońska 3.

wykonuje wszelkie prace melioracyjne jako to: zdjęcia planów, wygotowywanie kosztorysów do drenowania pól, nawodniania i odwodniania łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. Finansowanie uskutecznia się podług każdoczesnej szczególnej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.

Kosiarki

Mc. CORMICKA

(Mc. Cormick Harvesting Machine Co. Chicago)

są najlepsze.

20—?

Kosiarki, żniwiarki i żniwiarko-wiązałki oraz części składowe zawsze na składzie

w DOMU dla ZIEMIAN we Lwowie.

Oryginalne
pługi parowe Fowlera

o sile 10, 16 i 20 koni, jakoteż różne narzędzia rolnicze, stósowne do małych, średnich i wielkich gospodarstw będą od 17—19. Maja

na Wrocławskim targu maszyn

wystawione. Do obejrzenia zapraszają uprzejmie

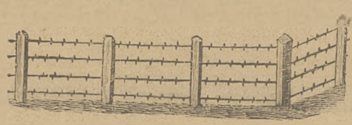
John Fowler & Co. z Magdeburga.

W czasie targu mieszka nasz zastępca p. **Karol Gross** w hotelu „Bayrischer Hof“ (Zwingerplatz) w Wrocławiu. 2—2

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po **cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości,** jakoto:
WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,
Masy i farby do podłóg, woski.
Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament
PIPY do beczek, GAZY na pytle
Środki desynfekcyjne jak kresolina, lyzol i t. p.
Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,
ŚRODKI OWADOGUBNE,
Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie
Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne
Płyty i sznury do kotłów, holendry
Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki
SZPAGATY, SZNURY
Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.
Farbka, krochmal, mydło do prania, świece
Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży
SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE
etc., etc.
Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. 1.**
Cenniki na żądanie gratis. 20—52



Drut kolczasty do ogrodzeń podwójny cynkowy z kolcami co 12 c/m 100 metrów złr. 3·50 z kolcami co 6 c/m złr. 4.
Drut podwójny cynkowany bez kolców 100 metrów złr. 3.
Siatka kolorowa druciana od owadów do okien metr □ złr. 1.
Lopaty do drenowania sztychówki i fugi po złr. 1. angielskie oprawne od złr. 3, do złr. 4.
Ławki ogrodowe żelazne składane po złr. 6
Krzesła żelazne składane po złr. 2·20.
Stoły żelazne składane z płytą drewnianą po zł. 6.
Kasy ogniotrwałe z fabryki Wertheimera Nr. 0 złr. 70. 0½ zł. 85. Nr. 1 złr. 105. Nr. 2 złr. 125.

poleca

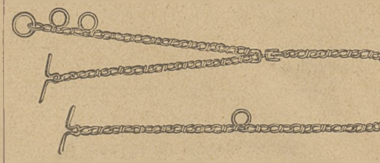
ANTONI HALSKI

handel żelazny — Lwów, plac Maryacki l. 9.

Osobny magazyn mebli żelaznych na 1em. piątrze.

Amerykańskie patentowane

Łańcuchy stalowe bez spajania



Więcej niż podwójna wytrzymałość w porównaniu do łańcuchów spajanych. **Mocniejsze, lżejsze i tańsze** niż jakiekolwiek inne łańcuchy.
Świadectwa i cenniki gratis.
Towarzystwo akcyjne **„STAHLWERKE WEISSENFELS“** przedtem **Goppinger i Sp., Weissenfels** w Krainie górnej.
Można dostać w każdym większym handlu żelaznym 18—24

Agronom z dłuższą praktyką w Poznańskiem i w Galicyi, posiadający chlubne świadectwa z renomowanych gospodarstw, mogący się odwołać na rekomendacye JWPana **Juliana bar. Brunickiego** w Podhorcach p. Stryj, WWPanów **Jana Zakrzewskiego,** inspektora hodowli c. k. Tow. gosp. galic., **Kazimierza Madeyskiego,** dyrektora młyna parowego „Marya Helena“ we Lwowie, szuka zaraz posady rządcy, kasyera, rachmistrza lub kontrolora większego majątku lub fabryki.
Łaskawe oferty uprasza się przesłać do Szan. Redakcyi „Rolnika“ we Lwowie, ul. Słowackiego 8 — pod lit. K. B 3—3

Obora zarodowa rasy „Ayrshire“
od lat 30 istniejąca **w Trzciańcu** powiat Dobromil — ma na sprzedaż:
a. **buhaja oryginalnego** z Szkocyi sprowadzonego;
b. **kilka buhajów** pełnej krwi po oryginalnych buhajach, do użytku zdatnych;
c. **kilkanaście buhajków** jak powyżej roczných. 1—1

Ziemniaki na nasienie

„Andersony“ i „Sine“
loco folwark Dublany koło Lwowa
do zbycia po cenie 1 złr. 50 ct. wybierane, a po 1 złr. 40 ct. niewybierane.

Folwark Brześciany poczta Rajtarowice
ma na spzedaż gotowych 60 kóp **tyk sosnowych** i świerkowych, długości 6—7 metrów, zaś 70 kóp takichże tyk długości 4—5 metrów po cenie 13 koron za kopę tyk wyższych, a 11 koron za kopę tyk krótszych loco las.
Tamże poszukuje się **ekonoma** na ordynaryę, znającego się na wszystkich gałęziach gospodarstwa od 1. lipca b. r. 3—6

W Hulczu

o. p. loco, stacya kolei Bełz są na sprzedaż z chlewni zarodowej 2—8

pełnej krwi rasy Yorkshire
loszki i knurki

w rozmaitym wieku jakoteż z obory pół krwi rasy Simmenthalskiej buhajki roczne i młodsze pełnej i pół krwi po cenie za kilo żywej wagi 40 cent. i 50 ct. Bliższa wiadomość u zarządu dóbr.

Biuro wywiadowcze 12—?

J. POLIŃSKI

Lwów, Pasaż Hausmana 5.
Poleca oficyalistów oraz wszelką służbę dworską z najlepszemi rekomendacyami.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.